

Potrzebna silniejsza kontrola nad działalnością służb specjalnych

8 lipca 2025

Stosowanie oprogramowania szpiegującego tylko do najpoważniejszych przestępstw, a nie do inwigilacji czy zwalczania opozycji – proponuje Krzysztof Brejza, europoseł PO. Jak podkreśla, sam jako ofiara śledzenia za pomocą Pegasus jest zwolennikiem silnych służb specjalnych dysponujących tą cyberbronią, jednak warunkiem jest ich apolityczność i silniejsza niezależna kontrola sądowa nad ich działalnością. Takie były też rekomendacje komisji PE, badającej wykorzystanie oprogramowania szpiegującego w krajach członkowskich UE.



W związku z domniemanym wykorzystaniem oprogramowania szpiegującego do inwigilacji przeciwko dziennikarzom, politykom, funkcjonariuszom organów ścigania, dyplomatom, prawnikom, przedsiębiorcom, przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego i innym obywatelom Parlament Europejski podjął w marcu 2022 roku decyzję o powołaniu komisji śledczej. Jej zadaniem było zbadanie kwestii wykorzystania Pegasus i innych

programów szpiegowskich do inwigilacji oraz tego, czy ich stosowanie nie naruszyło prawa UE i praw podstawowych. Rok później komisja przyjęła sprawozdanie z dochodzenia. Zdecydowanie potępiono w nim bezprawne stosowanie oprogramowania szpiegowskiego przez rządy państw członkowskich lub członków rządu. Stwierdzono, że istnieją dowody potwierdzające, że w Polsce, na Węgrzech i w Grecji doszło do naruszeń i niewłaściwego administrowania w zakresie prawa UE, a dowody te unaoczniają stopnie i formy tych naruszeń. Komisja podkreśliła, że można bez wątpienia założyć, iż wszystkie państwa członkowskie zakupiły lub stosowały co najmniej jedno oprogramowanie szpiegowskie.

„Parlament Europejski w raporcie komisji śledczej zwraca uwagę na to, jak należy na poziomie krajowym budować rygorystyczne instrumenty kontrolne nad działalnością służb i wykorzystywaniem takiego oprogramowania jak Pegasus, bo tych programów jest znacznie więcej. To jest też problem wycieku danych. Dane obywateli Unii Europejskiej są chronione i nie mogą być wykorzystywane przez służby innych państw. W przypadku Pegasusa doszło do wycieku danych na serwery służb izraelskich, na serwery innych służb, a to są dane bardzo wrażliwe, dotyczące prywatności, życia, zainteresowań, spraw zawodowych” – mówi agencji informacyjnej Newseria Krzysztof Brejza, poseł do Parlamentu Europejskiego z Platformy Obywatelskiej.

W raporcie komisji PE został położony nacisk również na to, żeby w porządkach krajowych było zagwarantowane, że oprogramowanie to będzie wykorzystywane do walki z najpoważniejszymi przestępstwami i zagrożeniami terrorystycznymi. „Technologia poszła bardzo do przodu, rozwój cybernarzędzi też. W smartfonie jest całe nasze życie i ta cyberbroń musi być bardzo mocno, rygorystycznie kontrolowana, nie może być powszechnie używana do inwigilacji, musi być używana wyłącznie do tego, do czego została stworzona, czyli do walki z terroryzmem” – podkreśla Krzysztof Brejza. „Z

jednej strony są nadużycia polegające na wpływaniu na przebieg wyborów, do szpiegowania opozycji w trakcie kampanii wyborczej, ale równie wielkim zagrożeniem jest atakowanie dziennikarzy wolnych mediów, takie przypadki również miały w Europie miejsce. Szpiegowanie osób, które kontrolują władzę, prokuratorów, adwokatów, prawników, działaczy organizacji społecznych, to jest jedno zagrożenie. Drugie zagrożenie to rozwój technologii rynku prywatnego i używanie tego typu narzędzi przez prywatne podmioty, różnego rodzaju agencje detektywistyczne, które mogą nabyć tego typu oprogramowanie i atakować na czyjeś zlecenie obywateli Unii Europejskiej”.

Jedną z rekomendacji zawartych w raporcie komisji śledczej było zagwarantowanie mechanizmów bezpieczeństwa korzystania z oprogramowań szpiegowskich bez względu na to, jakie partie są akurat przy władzy i w jaki sposób odpowiedzialny za ten obszar minister steruje działaniami służb. „W zeszłym roku zostało wydane rozporządzenie przez organy Unii Europejskiej dotyczące zwiększenia kontroli nad działalnością służb specjalnych, teraz trwają również prace nad odpowiednimi dokumentami. To jest kierunek, w którym działa Unia Europejska, mimo że czasami ten kierunek nie podoba się rządowi i politykom, zwłaszcza tym, którzy chcieliby nadużywać tego oprogramowania” – mówi polityk. Zdaniem europarlamentarzystów stosowanie oprogramowania szpiegowskiego musi być zawsze proporcjonalne i zatwierdzone przez niezależne sądownictwo.

Sam Krzysztof Brejza, będąc senatorem i szefem kampanii wyborczej w trakcie wyborów krajowych i europejskich w 2019 roku, był inwigilowany przez służby za pomocą Pegasusa poprzez zhakowanie telefonu bez podstaw prawnych. „Jestem zwolennikiem silnych służb specjalnych, które dysponują tą cyberbronią do walki z terroryzmem, porywaczami dzieci, ludźmi, którzy chcą dokonywać zamachu, do łapania szpiegów i do niczego więcej. Ale jestem zwolennikiem silnych służb specjalnych, które muszą być jednocześnie apolityczne. Nie może być tam miejsca na politykę, nadużywanie, wykorzystywanie podsłuchów do zbierania

haków jeden na drugiego i publikowania ich w mediach partyjnych. To jest degeneracja tej cyberbroni, ale to jest też degeneracja demokracji, niszczenie służb specjalnych, to jest niszczenie Polski” – ocenia europoseł z Platformy Obywatelskiej.

Warunkiem koniecznym, poza apolitycznością służb, jest jego zdaniem także silna demokratyczna kontrola nad ich działalnością. „Zarówno w obszarze parlamentarnej Komisji ds. Służb Specjalnych, która moim zdaniem powinna być wyposażona w jeszcze silniejsze instrumenty kontrolne, jak też w obszarze działalności sądowej. Powinny być sądy wyspecjalizowane do badania aktywności służb specjalnych, sędziowie powinni być powoływani tylko i wyłącznie na ten odcinek, wnioski powinny być zawsze uzasadniane bardzo szczegółowo. Minister Siemoniak wprowadził w Polsce takie rozwiązania rok temu, zmieniając rozporządzenie. Teraz każde zarządzenie kontroli operacyjnej musi być uzasadnione przez sędziego. Jest to rozwiązanie znacznie bezpieczniejsze dla obywateli, ale ten system i tak musi być gruntownie przebudowany, musi być jeszcze silniejsza niezależna sądowa kontrola nad działalnością służb” – wskazuje Krzysztof Brejza.

Źródło: Newseria.pl